

Alain Supiot

PRACA NIE JEST TOWAREM

Treść i znaczenie pracy w XXI wieku



COLLÈGE DE FRANCE 1530

Praca nie jest towarem

Treść i znaczenie pracy w XXI wieku

Wykład końcowy wygłoszony 22 maja 2019 roku

Alain Supiot

Tłumaczenie: Anna Musiała

DOI : 10.4000/books.cdf.7026

Wydawca: Collège de France

Miejsce publikacji: Paryż

Rok publikacji: 2019

Data publikacji w Internecie: 11 października 2019 roku

Seria: Wykłady podsumowujące

ISBN wersji elektronicznej: 9782722605145



<http://books.openedition.org>

Edycja drukowana

Data publikacji drukowanej: 26 września 2019 roku

ISBN: 9782722605138

Liczba stron: 72

Odnosićnik elektroniczny

SUPIOT, Alain. Praca nie jest towarem Treść i znaczenie pracy w XXI wieku

Wykład końcowy wygłoszony 22 maja 2019 roku Nowe wydanie [on-line]. Paryż: Collège de France, 2019

(wygenerowane 24 lutego 2020 roku). Dostępne przez Internet: <<http://books.openedition.org/cdf/7026>>. ISBN: 9782722605145. DOI: 10.4000/books.cdf.7026.

© Collège de France, 2019

Warunki użytkowania: <http://www.openedition.org/6540>

Praca nie jest towarem

Treść i znaczenie pracy w XXI wieku

Alain Supiot

Praca nie jest towarem

Treść i znaczenie pracy w XXI wieku



COLLÈGE
DE FRANCE
— 1530 —

COLLÈGE DE FRANCE 1530

Projekt okładki: Albrecht Dürer, Święty Hieronim w celi, *miedzioryt z 1514 roku*.

Opracowanie graficzne: Mona Vallery/MC PAO.

Elektroniczne wydanie tej publikacji jest dostępne pod adresem:

<http://books.openedition.org/cdf/2998>



OpenEdition books

© Éditions du Collège de France, 2019

www.college-de-france.fr

11, place Marcelin-Berthelot, 75005 Paris

ISBN 978-2-7226-0513-8

Katedra Państwa socjalnego i globalizacji
[*Chaire État social et mondialisation*]:
analiza prawna solidarności (2012-2019)

Wykład podsumowujący wygłoszony 22 maja 2019 roku
przez profesora Alaina Supiota

Nr 17

Opublikowałem nieskończoną ilość rysunków, ale jestem niezadowolony ze wszystkiego, co stworzyłem przed siedemdziesiątym rokiem życia. W wieku siedemdziesięciu trzech lat dopiero pojąłem istotę budowy zwierząt, ptaków, owadów i ryb, a także istotę życia ziół i roślin. Dlatego też, kiedy skończę lat osiemdziesiąt sześć, pójdę dalej. W wieku lat dziewięćdziesięciu jeszcze bardziej zgłębię ich ukryty sens, a kiedy będę miał lat sto, być może osiągnę boski wymiar. Kiedy skończę sto dziesięć lat, najdrobniejsza kreska i kropka będą żyły własnym życiem. Jeśli mógłbym wyrazić jakieś życzenie, to prosiłbym tych, którzy dożyją tego czasu, by sprawdzili, czy to, o czym mówię, okaże się prawdą.

Katsushika Hokusai,

Posłowie do *Stu widoków na górę Fuji*, 1834

Nadszedł już – czy może nareszcie? – czas, aby dokonać rachunku. Ograniczę się do rozliczenia tego roku, który poświęcony był analizie prawnej przemian pracy w XXI wieku. Z owej analizy wyłaniają się dwa pewniki. Po pierwsze, wpływ rewolucji cyfrowej na organizację i podział pracy jest co najmniej tak duży jak wcześniej wpływ rewolucji przemysłowej, która dała początek *Państwu socjalnemu*. Zmianom technologicznym o takiej skali z konieczności towarzyszy to, co André Leroi-Gourhan nazywał „przekształceniem praw rządzących jednostek”¹, czyli przekształceniem poszczególnych instytucji. Drugi pewnik to fakt, że stoimy w obliczu bezprecedensowego kryzysu ekologicznego, w dużej mierze spowodowanego naszym modelem rozwoju. Te dwa czynniki (pewniki) zobowiązują nas do ponownego przemyślenia wykorzystywanej koncepcji pracy, zarówno z technicznego punktu widzenia naszej „relacji” z maszynami, jak i z ekologicznego punktu widzenia trwałości i równowagi stosowanych sposobów produkcji.

To pytanie ma oczywiście znaczący wymiar prawny. Jako część wyimaginowanej instytucji społeczeństwa, prawo nie może być oddzielone od materialnych warunków istnienia, w których jest osadzone, ani nie może z nich wynikać. W istocie zawsze przedstawia się ono jako jedna z możliwych odpowiedzi gatunku ludzkiego na wyzwania stawiane przez warunki egzystencji². Niemniej ta odpowiedź jest dziś szczególnie trudna z powodu trzeciego, mało znanego kryzysu, który dotyka samego prawa.

Porządek prawny bowiem, bez względu na to, na jakim poziomie się go rozpatruje, jest porządkiem trójdzielnym, który czyni heteronomię bezstronnej osoby trzeciej warunkiem autonomii przyznawanej każdemu – czy to stronie umowy, czy właścicielowi, czy przywódcy politycznemu lub liderowi gospodarczemu³. Teraz ta trójdzielność ma tendencję do wymazywania jej przez wyobrażenie – fikcję współczesnej „technonauki-gospodarki”, która narzuca ludzkiemu społeczeństwu binarne funkcjonowanie charakterystyczne dla drzew logicznych działających w naszych „inteligentnych maszynach”, typu <jeśli p...

¹ André Leroi-Gourhan, *Le Geste et la Parole*, t. II: *La mémoire et les rythmes* [*Gestykulacja i mowa, t. II: Pamięć i rytm* – w nawiaskach kwadratowych podaję własne tłumaczenia tytułów publikacji – A.M.], Paris, Albin Michel, 1964, s. 50.

² Por. Jean-Louis Gardies, *L'Erreur de Hume* [*Błąd Hume'a*], Paris, PUF, 1987, s. 118-119.

³ Alexandre Kojève, *Esquisse d'une phénoménologie du droit* [*Zarys fenomenologii prawa*], Paris, Gallimard, 1982.

to q, jeśli nie p... to x... >⁴.

Nie jest wykluczone, że pewnego dnia inteligentne maszyny będą w stanie obliczyć wszystko, co tylko się da. Jest jednak pewne, że sprowadzenie relacji między ludźmi do operacji obliczania użyteczności lub korzyści może skutkować w zasadzie wyłącznie przemocą. Jak żartobliwie zauważył Gilbert Keith Chesterton, jedynie krowy, owce i kozy są „czystymi ekonomistami”⁵.

Spółczeństwa ludzkie nie są stadami. Aby się wykształcić i aby przetrwać, potrzebują wspólnego horyzontu. Ten oznacza z jednej strony granicę i określenie tego, co poza nią, pewien obowiązek bycia, który wyrwa ich członków z solipsyzmu i z samoodniesienia ich bytu.

Horyzont zakładający istnienie trójwymiarowego wszechświata nie istnieje w płaskim świecie, w płaskiej krainie binarnego myślenia⁶.

De facto nasze badania ujawniły ogólnie wiele objawów erozji figury bezstronnej i bezinteresownej tej trzeciej strony we współczesnym świecie, a w stosunkach pracy w szczególności. Takie osłabienie się porządku prawnego nie jest zjawiskiem nowym. Była to jedna ze wspólnych cech reżimów totalitarnych, które w XX wieku próbowały się oprzeć nie na heteronomicznym odniesieniu, lecz na rzekomo naukowych i immanentnych prawach biologii rasowej lub na zasadach materializmu historycznego. Prawnicy twierdzący, że dostrzegają cechy państwa prawa w takich reżimach totalitarnych, stanowią dowód dziwnego zaślepienia. Dziś ten upadek porządku prawnego jest następstwem rządzenia przez liczby, co w konsekwencji prowadzi do podporządkowania prawa kalkulacji użyteczności tam, gdzie klasyczny liberalizm podporządkował kalkulację użyteczności rządowi prawa⁷. Prawo, raz przyrównane do produktu konkurującego na rynku norm, ulega metamorfozie w czystą, abstrakcyjną

⁴ Por. Dany-Robert Dufour, *Les Mystères de la trinité [Tajemnice Trójcy Świętej]*, Paris, Gallimard, 1990.

⁵ Gilbert Keith Chesterton, *The Everlasting Man*, Londres, Hodder & Stoughton, 1925; tłumaczenie francuskie: *L'Homme éternel*, Poitiers, Éditions Dominique Martin Morin, 2004, s. 144-145 [Tłumaczenie polskie: *Wiekuisty człowiek*, Fronda, Warszawa – Ząbki, 2004].

⁶ Zobacz komentarz do powieści *Flatlandia czyli kraina płaszczaków* (*Flatland, A Romance of Many Dimensions*), z ilustracjami autora, A SQUARE, Londres, Seeley and Co, 1884) autorstwa Oty de Leonardis [Ota de Leonardis], „Nuovi conflitti a Flatlandia” [*Nowe konflikty we Flatlandii*], w Giorgio Grossi (red.), *I conflitti contemporanei. Contrasti, scontri e confronti nelle società del III millennio [Współczesne konflikty. Kontrasty, zderzenia i porównania w społeczeństwach trzeciego tysiąclecia]*, Turin, Utet Università, 2008, s. 5 i nast.

⁷ Alain Supiot, *La Gouvernance par les nombres [Zarządzanie za pomocą liczb]* – Wykłady w Collège de France, Paris, Fayard, 2015.

technikę, ocenianą według kryterium skuteczności, z wyłączeniem wszelkich rozważań na temat sprawiedliwości.

Miraż spontanicznego porządku rynkowego

Nie zaskakuje zatem, że wśród innych milenijnych przepowiedni końca XX wieku neoliberalizm zapowiadał bliskie rozproszenie tego, co Friedrich Hayek nazwał „mirażem sprawiedliwości społecznej”⁸. Jednak pół wieku później to raczej „spontaniczny porządek rynku” okazuje się być mirażem. Upadek rządów prawa pozostawia bowiem otwarte pole dla rządów siły. Zbyt wiele niesprawiedliwości, zgodnie ze słowami Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy [fr. *Organisation internationale du travail* – OIT] przyjętej dokładnie sto lat temu, „rodzi takie niezadowolenie, że zagrożone są powszechny pokój i harmonia”. Zawrotny wzrost nierówności, skazanie klas pracujących na niepewność i degradację, masowa migracja ludności wygnanej przez ubóstwo lub dewastację planety – wywołują gniew i przemoc różnego rodzaju, które podsycają powrót etnonacjonalizmu i ksenofobii.

Obecnie w większości krajów, począwszy od krajów uważanych za mistrzów neoliberalizmu, ponura wściekłość wywołana niesprawiedliwością społeczną przywraca polityczny cezaryzm, nawet jeśli jest technokratyczny, i dychotomię: „przyjaciel-wróg”. Potwierdza to po raz kolejny ważkość postanowień preambuły do Konstytucji MOP oraz Deklaracji Filadelfijskiej, które, czerpiąc z doświadczeń pierwszej, a następnie drugiej wojny światowej, wskazywały, że „powszechny i trwały pokój może być zbudowany jedynie na zasadach sprawiedliwości społecznej”. To stwierdzenie nie jest wyrazem przestarzałego idealizmu, ale owocem najbardziej morderczych doświadczeń w historii ludzkości.

Trudność polega na tym, że o ile zasady, na których opierała się sprawiedliwość społeczna, nie straciły nic ze swojej wartości, o tyle warunki ich zastosowania uległy głębokiej zmianie. Wyzwania związane z rewolucją cyfrową i wyczerpywaniem się zasobów Ziemi wymagają nowych odpowiedzi, których opracowanie i wdrożenie należy do współczesnej ludzkości. Na czym dokładnie polegają te wyzwania?

Rewolucja cyfrowa niesie ze sobą zarówno zagrożenia, jak i szanse.

⁸ Friedrich A. Hayek, *Law, Legislation and Liberty. A New Statement of the Liberal Principles of Justice and Political Economy*, vol. 2: *The Mirage of Social Justice*, Chicago, The University of Chicago Press, 1976; *Le Mirage de la justice sociale [Miraż sprawiedliwości społecznej]*, Paris, PUF, 1981. [Wydanie polskie: *Prawo, legislacja i wolność*, Aletheia, 2020].

Istnieje ryzyko pogłębiającej się dehumanizacji pracy. Oprócz fizycznej dominacji nad pracownikiem, pojawia się również panowanie nad jego umysłem.

Praca ludzi jest pojmowana na wzór pracy komputerów, czyli jako miejsce, w którym wykonywany jest program.

Najnowszy awatar religii Księgi, metafora programu – dosłownie, „tego, co już zostało napisane” – po nierozważnym rozszerzeniu z komputerów na biologię, stosuje się w odniesieniu do pracowników. Pracownicy, stając się ogniwami sieci komunikacyjnych, które mają przetwarzać coraz większą ilość informacji przez 24 godziny na dobę, są oceniani według wskaźników wydajności, które są odcięte od ich konkretnego doświadczenia związanego z wykonywanym zadaniem. Doprowadziło to do spektakularnego wzrostu zachorowań na choroby psychiczne w miejscu pracy, których liczba we Francji wzrosła siedmiokrotnie w ciągu pięciu lat, od 2012 do 2017 roku⁹. To zarządzanie przez liczby skutkuje również wzrostem liczby oszustw i nadużyć, co nie oszczędza – jeszcze do tego wrócimy – badań naukowych. Wreszcie, pomimo orzecznictwa, które „dostrzegło” przy wykorzystaniu algorytmów wszystkie cechy podporządkowania pracowniczego¹⁰, i tak pracownicy „zuberyzowani” są utrzymywani w sytuacji „uberyzacji zatrudnienia” przez liderów politycznych, podlegających intensywnemu lobbingsowi platform internetowych¹¹.

Ten posępny obraz nie powinien przesłaniać nam możliwości, które

⁹ Źródło: Assurance maladie, Les Affections psychiques liées au travail, Santé et travail, janvier 2018. [*Ubezpieczenie chorobowe, Choroby psychiczne związane z pracą, Zdrowie i praca, styczeń 2018*].

¹⁰ Zob. we Francji, Sąd Kasacyjny, Izba ds. socjalnych Cass. soc., 28 listopad 2018, Société Take Eat Easy, wyrok nr 1737, raport sędzi Salomon, opinia sędzi Courcol-Bouchard. Orzecznictwo zagraniczne wskazuje na ten sam kierunek, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Hiszpanii, Australii czy Stanach Zjednoczonych (na temat przypadku amerykańskiego zob. Alyssa M. Stokes, Driving courts crazy: A look at how labor and employment laws do not coincide with ride platforms in the sharing economy [*Spojrzenie na to, jak prawo pracy i prawo zatrudnienia nie pokrywają się z platformami przejazdowymi w gospodarce współdzielenia*], Nebraska Law Review, vol. 95, nr 3, 2017, s. 853-884; Nicolas L. Debruyne, Uber drivers: A disputed employment relationship in light of the sharing economy [*Kierowcy Ubera: Sporny stosunek pracy w świetle gospodarki współdzielenia*], Chicago-Kent Law Review, vol. 92, nr 1, 2017, s. 289-315; oraz strona www.uberlawsuit.com z najnowszym stanem tego orzecznictwa).

¹¹ Zob. przypadek byłej wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Neelie Kroes, która, kiedy wykonywała swoje obowiązki, po gwałtownej krytyce potępienia usług Ubera Pop przez belgijski sąd, dołączyła następnie do „Komitetu Doradczego Polityki Publicznej” Ubera, w którym zasiadają również były sekretarz transportu USA Ray LaHood, były przewodniczący australijskiego urzędu ds. konkurencji, były premier Peru i saudyjska księżniczka (Le Monde, 5 maja 2016 roku).

stwarza rewolucja informatyczna. W miarę jak komputery stopniowo przejmują wszystkie obliczalne lub dające się zaprogramować zadania, zmuszają nas do przemyślenia na nowo sposobu pracy ludzi i maszyn. Maszyny, pod warunkiem, że je „udomowimy”, zamiast się z nimi utożsamiać, mogą umożliwić skoncentrowanie ludzkiej pracy na tym, co nieobliczalne i nieprogramowalne, czyli na tej właściwie realistycznej [fr. *poïétique*] części pracy, która zakłada wolność, kreatywność i zwracanie uwagi na innych, a której żadna maszyna nie jest w stanie zapewnić.

W skomputeryzowanym przedsiębiorstwie bycie „mózgiem przedsięwzięcia” nie stanowiłoby już monopolu menedżerów. Funkcję „mózgu” rozdzielałoby się pomiędzy wszystkich pracowników, od których oczekuje się odpowiedzialności i inicjatywy oraz od tych, którzy mogą i muszą współpracować bezpośrednio, niezależnie od ich miejsca w łańcuchu dowodzenia¹². Efektywność takiego przedsięwzięcia zakłada ustanowienie tego, co Gilbert Simondon nazwał „sprężeniem pomiędzy zdolnościami wynalazczymi i organizacyjnymi” wszystkich pracowników¹³. Takie sprężenie zakłada, że przywództwo nie oznacza już funkcji władzy, ale staje się funkcją autorytetu. O ile władza wyraża się poprzez wydawanie rozkazów, o tyle autorytet przejawia się poprzez legitymizację działań. W przeciwieństwie do relacji dominacji, relacja autorytetu zakłada, że osoba, która ów autorytet posiada, sama jest w służbie realizacji dzieła wykraczającego poza jej indywidualny interes, a z którym mogą się identyfikować wszyscy członkowie pracującego zespołu. Jeśli przyznamy, że ludzkiej inteligencji nie da się zredukować do jej zdolności obliczeniowych, rewolucja informatyczna stanowi historyczną okazję do ustanowienia, poza pracą najemną, tego, co Konstytucja MOP nazywa, w wersji francuskiej, „prawdziwie ludzkim systemem pracy”. Jest to dokładne przeciwieństwo innej neoliberalnej przepowiedni milenijnej – mówiącej o „końcu pracy”.

Ta droga *wolności w pracy*, a nie tylko *wolności pracy*, jest również drogą, którą powinniśmy podążać, aby sprostać wyzwaniu ekologicznemu.

¹² Por. Michel Volle, De la main-d'œuvre au cerveau d'œuvre [*Od siły roboczej do siły mózgu przedsięwzięcia*], w: Pierre Musso i Alain Supiot (red.), Qu'est-ce qu'un régime de travail réellement humain ? [*Czym jest prawdziwie humanitarny system pracy?*], Paris, Hermann, coll. «Colloque de Cerisy», 2018, s. 341-355.

¹³ Por. Gilbert Simondon, Du mode d'existence des objets techniques [*O sposobie istnienia obiektów technicznych*] [1958], Paris, Aubier-Montaigne, 2012, s. 342.

Konserwacja lub przeciwnie – niszczenie i degradacja naszego ekosystemu – zależy oczywiście od organizacji pracy i wyboru jej produktów. Nie tylko jako konsumenci, ale także jako producenci, pracownicy, zwłaszcza ludzie młodzi, szczególnie wrażliwi na zagrożenia ekologiczne, musimy mieć możliwość wpływania na zrównoważoną produkcję, zarówno w zakresie jej metod, jak i wyników. Obecne uznanie na szczeblu europejskim prawa do „ostrzeżenia ekologicznego” dla pracowników, zarówno najemnych, jak i nienajemnych, jest oznaką wyłaniania się niezbędnej demokracji gospodarczej, która uznaje prawo każdego z nas do wypowiedzenia się na temat metod i celów naszej pracy¹⁴.

¹⁴ Por. Wniosek dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób zgłaszających przypadki naruszenia prawa unijnego COM/2018/218 final – 2018/0106 (COD).

W przeciwieństwie do trzeciego milenijnego proroctwa neoliberalizmu, neoliberalizm nie oznacza „końca historii”, ponieważ historia nie ma końca. Historia pisze się dalej i piszą ją ludzie. Żaden determinizm nie panował nad tym wielkim wynalazkiem prawnym XX wieku, jakim jest państwo socjalne. Była to demokratyczna odpowiedź na masowe zubożenie, na obłąkańcze masakry i totalitarne eksperymenty drugiej rewolucji przemysłowej. W latach 1943-1944 to właśnie pośród tych klęsk i katastrof mężczyźni i kobiety stworzyli program Narodowej Rady Oporu, z którego wyłoniły się konstytucyjne podstawy naszej Republiki Socjalnej, które niektórzy próbują teraz „metodycznie cofnąć”¹⁵. Ale ta metodyczna dekonstrukcja, która trwa już od ponad dwóch lat, nie może stanowić mobilizującego horyzontu politycznego. Nie mając innej perspektywy niż darwinizm społeczny i niszczenie demokratycznie ustanowionych więzów solidarności, jego jedynym skutkiem jest pogłębianie nierówności i wzrost tego, co raczej niewłaściwie nazywa się „populizmami”.

To nie demontaż państwa socjalnego czy próba odrestaurowania go niczym zabytku pozwoli nam znaleźć drogę wyjścia z kryzysu społecznego i ekologicznego. Możemy ją natomiast znaleźć poprzez przemyślenie na nowo sposobu jego funkcjonowania i architektury przez pryzmat świata, jaki istnieje i jaki chcielibyśmy, aby był. I dziś, tak jak wczoraj, zwornikiem tej architektury będzie status przyznany pracy.

Fikcja pracy jako towaru

Jedną z cech charakterystycznych kapitalizmu jest traktowanie pracy, ziemi i pieniędzy jak towarów. A przecież chodzi o to, co Karl Polanyi nazwał „fikcyjnymi towarami”¹⁶. To tak, jakby były produktami, które można wymienić

¹⁵ Por. Denis Kessler, «Adieu 1945, raccrochons notre pays au monde!» [*Żegnaj roku 1945, dołączmy nasz kraj do świata!*], Challenges.fr, 4 października 2007 roku.

¹⁶ Karl Polanyi, «Le marché régulateur et les marchandises fictives: travail, terre et monnaie », *La Grande Transformation. Aux origines politiques et économiques de notre temps* [1944], Paris, Gallimard, 1983, s. 102-112. [Tłumaczenie polskie: *Samoregulujący się rynek i fikcyjne towary: praca, ziemia i pieniądz*, w: *Wielka transformacja*, PWN, Warszawa 2011. Oryginał angielski: Karl Polanyi, *The Great Transformation. The Political and Economic of Our Times*

na rynku, podczas gdy tak naprawdę chodzi o warunki produkcji i wymiany. Aby jednak wspomniane fikcje były trwałe, muszą być wsparte rozwiązaniami prawnymi, które uczynią je zgodnymi z zasadą rzeczywistości. Bowiern, jak stanowczo stwierdza Deklaracja Filadelfijska (1944), „praca nie jest towarem¹⁷”.

Praca w istocie nie może być oddzielona od osoby pracownika, a jej wykonywanie mobilizuje do fizycznego zaangażowania, inteligencji i umiejętności, które są częścią historycznej specyfiki każdego ludzkiego życia. Aby fikcja pracy-towaru była trwałą, prawo musiało zawrzeć w każdej umowie o pracę status uwzględniający długi, wykraczający poza krótki czas rynku, czas życia ludzkiego. Stąd pojęcie rynku pracy jest oparte na fikcji prawnej. Ale fikcje prawne nie są fikcjami literackimi, które pozwoliłyby nam uwolnić się od biologicznych i społecznych realiów, lecz przeciwnie – niematerialnymi technikami, które pozwalają nam dostroić nasze mentalne przedstawienia do tych realiów.

Jest mi niemal wstyd, że muszę przypominać te elementarne fakty, ale jestem do tego zmuszony, ponieważ żyjemy w czasach, w których fikcje prawne leżące u podstaw pojęć „umowa o pracę” i „prawo własności” są traktowane jako rzeczywistość. Pojęcie „kapitału ludzkiego” stało się, obok pojęcia zatrudnienia, paradygmatem, na bazie którego podchodzi się dziś do kwestii pracy¹⁸.

Domniemana naukowość tej koncepcji została doceniona przez tzw. „Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii” dla Gary'ego Beckera¹⁹, ale zapominamy, że jej pierwszym wynalazcą był Józef Stalin²⁰ i że jedyne

© 1944, 1957, 2001 by Karl Polanyi, copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Naukowe PWN S.A. Warszawa 2011.]

¹⁷ Na temat pochodzenia tej „fundamentalnej zasady”, patrz Sandrine Kott, *L'OIT en tension: entre travail humain et productivisme* [*Międzynarodowa Organizacja Pracy w napięciu: między pracą ludzką a produktywizmem*] Pierre Musso i Alain Supiot (red.), *Qu'est-ce qu'un régime de travail réellement humain ?* [*Czym jest prawdziwie humanitarny system pracy?*], op. cit., s. 399-413.

¹⁸ Por. Bank Światowy, "World Development Report 2019". *Le travail en mutation* [*Zmieniający się charakter pracy*], Washington, 2019.

¹⁹ Gary S. Becker, *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education* [*Kapitał ludzki: Analiza teoretyczna i empiryczna, ze szczególnym uwzględnieniem edukacji*] [1964], wydanie 3, Chicago, The University of Chicago Press, 1994.

²⁰ Joseph Staline, *L'homme, le capital le plus précieux suivi de Pour une formation bolchevik*, discours prononcé le 4 mai 1935 au palais du Kremlin à l'occasion de la promotion des élèves de l'Académie de l'Armée rouge, Paris, Éditions sociales, 1945. [*Józef Stalin, Człowiek to*

rygorystyczne znaczenie, jakie można nadać kapitałowi ludzkiemu, znajduje się w księgach właścicieli niewolników²¹. Jednocześnie ekumena, którą człowiek kształtuje, a także w niektórych przypadkach plądruje i niszczy swoją pracą, jest postrzegana jako „kapitał naturalny”, na który należy ustalić cenę rynkową²².

Aby mieć szansę na ucieczkę od tej kulturowej hegemonii Rynku Totalnego, musimy zatem zacząć od uświadomienia sobie normatywności, która działa we współczesnej ekonomii i socjologii, gdy rozszerzają one pojęcia „kapitału” i „rynku” na wszystkie aspekty życia. Rozumowanie w tych kategoriach zamyka nas w XX-wiecznym przedstawieniu pracy, mimo że rewolucja komputerowa i kryzys ekologiczny powinny zmusić nas do jej porzucenia.

Normatywnym rdzeniem tego wciąż dominującego przedstawienia jest umowa o pracę, której ekonomia powstała podczas drugiej rewolucji przemysłowej. W ramach tej umowy przyczyną pracy, a używając najnowszej terminologii prawniczej – jej odpowiednikiem, jest wynagrodzenie, czyli równowartość pieniężna²³ będąca przedmiotem roszczenia pracownika. Dla pracownika praca jest środkiem do osiągnięcia tego celu. Jednocześnie nie ma on prawa do produktu swojej pracy, tj. wykonanego dzieła, które w tym układzie prawnym „nie występuje”, ponieważ jest wyłączną własnością pracodawcy.

Ale dla samego pracodawcy praca ta jest tylko środkiem do osiągnięcia celu finansowego. Celem spółek cywilnych lub handlowych, które najczęściej zajmują pozycję pracodawcy, jest bowiem, zgodnie z Kodeksem cywilnym, „udział w zysku lub korzystanie z oszczędności, jakie mogą [...] wyniknąć” z przedsięwzięcia wspólnego dla udziałowców (art. 1832). Również w tym

najcenniejszy kapitał oraz O szkoleniu bolszewików, przemówienie w Pałacu Kremłowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 roku]

²¹ Por. Yannick Lemarchand i Cheryl S. McWatters, «Quelques aspects de la gestion de la traite négrière française au XVIIIe siècle» [*Niektóre aspekty zarządzania francuskim handlem niewolnikami w XVIII wieku*], *Droits*, vol. 51, nr 1, 2010, s. 55-74; Cheryl S. McWatters i Yannick Lemarchand, „Accounting representation and the slave trade: The Guide du commerce of Gaignat de l’Aulnais” [*Zapisy księgowe i handel niewolnikami: Przewodnik handlowy Gaignata de l’Aulnais*], *The Accounting Historians Journal*, vol. 33, nr 2, 2006, s. 1-37.

²² Por. Bank Światowy, *The Changing Wealth of Nations. Building a Sustainable Future* [*Zmieniające się bogactwo narodów. Budowanie zrównoważonej przyszłości*], Washington, 2018, rozdział 4: “Expanding measures of productivity to include natural capital”, s. 85-95.

²³ Na temat tej zmiany terminologii zob. Muriel Fabre- Magnan, *Droit des obligations* [*Prawo zobowiązań*], t. 1: *Contrat et engagement unilatéral* [*Umowa i zobowiązanie jednostronne*], 5. wyd. (Paris, PUF, coll. «Thémis», 2019), nr 619 i 657, s. 477 i 508 i nast.

przypadku mamy do czynienia z instrumentalizacją konkretnej pracy wykonywanej przez spółkę, której celem nie jest nic innego, jak osiągnięcie zysku. Instrumentalizacja ta pogłębiła się pod koniec XX wieku za sprawą neoliberalnego zwrotu w nadzorze korporacyjnym, którego celem i skutkiem jest służenie zarządzaniu przedsiębiorstwami, a jego jedynym celem jest tworzenie wartości dla akcjonariuszy²⁴.

Ta eksmisja znaczenia i treści pracy występuje również na poziomie narodów. Cele państwa opiekuńczego również definiowane są ilościowo, w kategoriach wzrostu produktu krajowego brutto lub zmniejszenia stopy bezrobocia. Dążenie do demokracji gospodarczej, które wcześniej naznaczyło historię społeczną, zostało porzucone lub przybrało formę nacjonalizacji, bez wpływu na reżim pracy w sektorze prywatnym. Neoliberalny zwrot, który rozpoczął się trzydzieści lat temu, nie doprowadził do ponownego otwarcia demokratycznej debaty na temat tego, co i jak produkować, ale zamiast tego wyznaczył państwom nowe cele liczbowe w postaci dyscypliny budżetowej lub monetarnej oraz obniżenia podatków i świadczeń społecznych.

W rezultacie zarówno na poziomie przedsiębiorstw, jak i narodów wyzysk siły roboczej nie opiera się już na obietnicy wzbogacenia się, ale na groźbie obniżenia statusu, ubóstwa i nędzy.

W przedsiębiorstwach zagrożenie to przybiera formę tego, co Sąd Kasacyjny [*Cour de cassation*] nazywa „zarządzaniem przez strach”²⁵. W sferze

²⁴ Patrz raport Cadbury’ego – Cadbury Report (The Financial Aspects of Corporate Governance [*Aspekty finansowe zarządzania korporacyjnego*], London, Professional Publishing Ltd, 1992). Patrz również OECD Principles of Corporate Governance [*Zasady nadzoru korporacyjnego OECD*], Paris, OCDE, 2004; Randall K. Morck (red.), A History of Corporate Governance around the World. Family Business Groups to Professional Managers [*Historia ładu korporacyjnego na świecie. Od grup firm rodzinnych do profesjonalnych menedżerów*], Chicago/Londres, The University of Chicago Press, 2007. Niektórzy prawnicy postrzegają to jako „koniec historii prawa spółek” (por. Henry Hansmann i Reiner Kraakman, The end of history for corporate law, “Georgetown Law Journal”, vol. 89, nr 2, 2001, s. 439-468). Doktryna ta opiera się na fałszywym z prawnego punktu widzenia twierdzeniu, że wspólnicy-udziałowcy mają prawo własności do spółki (zob. Jean-Philippe Robé, «À qui appartiennent les entreprises ?» [*Kto jest właścicielem spółek*], Le Débat, vol. 3, nr 155, 2009, s. 32-36). Ta metamorfoza przedsiębiorstwa w obiekt spekulacyjny podważa instytucjonalne ramy wolności przedsiębiorczości (por. zebrane uwagi w Alain Supiot [red.], L’Entreprise dans un monde sans frontières. Perspectives juridiques et économiques [*Przedsiębiorstwo w świecie bez granic. Perspektywy prawne i gospodarcze*], Paris, Dalloz, 2015).

²⁵ Cour de cassation, Chambre sociale, 6 décembre 2017, Sté Soredis, nos 16-10885, 16-10886, 16-10887, 16-10888, 16-10889, 16-10890, 16-10891. [*Sąd Kasacyjny, Izba ds. socjalnych, 6 grudnia 2017 roku, spółka Soredis, numery 16-10885, 16-10886, 16-10887, 16-10888, 16-*

publicznej polega ono, jak zauważył Jacques Rigaudiat, na wykorzystaniu długu jako „broni masowego zniechęcania społecznego”²⁶.

Rozszerzony na przedsiębiorstwa i państwa paradygmat pracy-towaru doprowadził do zredukowania wymiaru sprawiedliwości społecznej do ilościowych warunków wymiany płac – wymiany podporządkowanego czasu pracy za gwarancje bezpieczeństwa fizycznego i ekonomicznego – oraz do wykluczenia tych dwóch zasadniczych pytań: jak i dlaczego pracować? Innymi słowy, wykluczenie pracy jako takiej, jej treści i znaczenia.

Pracownik w pracy

Oczywiście nie oznacza to, że zarówno pracownicy, jak i przedsiębiorcy są obojętni na powyższe kwestie, ponieważ większość z nich wie, że zarabianie pieniędzy to wciąż „nicnierobienie”. Niektórzy z nich opowiedzieli się ostatnio za nieśmiałym wprowadzeniem pojęcia „celu korporacyjnego” do prawa handlowego²⁷.

A wszystkie badania pokazują, że wielu z nich motywuje nie tylko wysokość pensji netto czy wynik końcowy, ale także to, co Maurice Hauriou w swojej teorii instytucji nazwał „ideą pracy”²⁸. Ponadto firmy, które prosperują w dłuższej perspektywie to te mające „rację bytu”, w której mogą się rozpoznać, ponieważ to ona nadaje sens ich pracy. Aby odnieść sukces, ten sens musi być wyraźnie odbierany przez osoby pracujące. Dlaczego – pyta Franz Kafka w *Chińskim murze* – postanowiono budować go fragmentami, a nie w sposób ciągły jako całość? Według narratora tylko taka fragmentaryczna konstrukcja mogła nadać sens życiu tych, którzy w odróżnieniu od robotników

10889, 16-10890, 16-10891].

²⁶ Jacques Rigaudiat, *La Dette, arme de dissuasion sociale massive*, [Zadłużenie, masowa broń zniechęcająca społeczeństwo], Vulaines-sur-Seine, Éditions du Croquant, 2018.

²⁷ Ponieważ ustawa nr 2019-486 z 22 maja 2019 roku zastosowała się do zaleceń w tym zakresie zawartych w raporcie Nicole Notat i Jean- Dominique’a Sénarda (L'Entreprise, objet d'intérêt collectif [Przedsiębiorstwo jako przedmiot wspólnego zainteresowania], raport dla Ministrów Przemian Ekologicznych i Solidarności, Sprawiedliwości i Gospodarki oraz Finansów i Pracy, marzec 2018 roku), odniesienie do racji bytu spółki może być obecnie zawarte w umowie spółki (Kodeks cywilny, art. 1835 i kodeks handlowy, art. L. 225-35 i 225-64).

²⁸ Maurice Hauriou, «La théorie de l'institution et de la fondation» [Teoria instytucji i ich tworzenia], Cahiers de la nouvelle journée, 1925, no 4, w: Aux sources du droit. Le pouvoir, l'ordre et la liberté, Paris, Bloud & Gay, 1933, s. 89-128.

dniówkowych, którym chodziło tylko o zarobek, kierowali się smakiem dobrze wykonanej pracy i ambicją, by pewnego dnia zobaczyć swoje ukończone dzieło.

W przeciwnym razie, jak pisze, „ponura rozpacz tego nieustającego trudu, którego końca nie doczekałoby najdłuższe życie, uczyniłaby ich niezdolnymi do pracy”²⁹. Ta ponura rozpacz zagraża wszystkim, dla których praca nie ma innego uzasadnienia niż finansowe.

Analiza prawna potwierdza więc pesymistyczną diagnozę Corneliusa Castoriadis:

A taka postawa: zawsze robić swoje, najlepiej jak się da, nie oczekując materialnego zysku, nie ma miejsca w wyimaginowanym rusztowaniu kapitalizmu. Stąd [...] obecna próżnia moralna [...]. Pod tym względem kapitalizm żyje dzięki wyczerpywaniu rezerw antropologicznych nagromadzonych przez poprzednie tysiąclecia. Tak jak żyje dzięki wyczerpywaniu rezerw naturalnych³⁰.

To jasne spostrzeżenie powinno skłonić nas do ponownego przemyślenia sprawiedliwości społecznej w XXI wieku. W swojej obecnej definicji ma ona dwa wymiary: podział bogactwa i uznanie tożsamości.

I znowu, wraz z kulturową hegemonią neoliberalizmu, sprawiedliwość uznaniowa, zasadzająca się na bycie, sprawiła, że sprawiedliwość rozdzielcza (zwana też sprawiedliwością dystrybucyjną), oparta na posiadaniu, zniknęła z terminarza politycznego. Stąd pilna potrzeba zmniejszenia nierówności majątkowych, które pogłębiły się w wyniku dekonstrukcji państwa socjalnego. Ale jakkolwiek bezwzględnie jest to konieczne, to przywrócenie sprawiedliwości rozdzielczej nie wystarczy, by sprostać technologicznym i ekologicznym wyzwaniom współczesności. W istocie musimy również wziąć pod uwagę niezrównoważony charakter modelu rozwoju nieodłącznie związanego z globalizacją. W perspektywie globalizacji, która szanuje różnorodność kultur i środowisk naturalnych, konieczne jest zatem otwarcie się

²⁹ Franz Kafka, *La Muraille de Chine et autres récits [Budowa Chińskiego Muru i inne nowele]*, Paris, Gallimard, 1950, s. 101.

³⁰ Cornelius Castoriadis, «Réponse à Richard Rorty» [*Odpowiedź dla Richarda Rorty'ego*] [1991], w: *Une société à la dérive. Entretiens et débats [Społeczeństwo dryfujące. Wywiady i debaty]* (1974/1997), Paris, Seuil, 2005, s. 131.

na trzeci wymiar sprawiedliwości społecznej: sprawiedliwy podział pracy, który, zindeksowany w działaniu, odpowiada również na wyzwanie, jakie niesie ze sobą rewolucja informatyczna.

Deklaracja Filadelfijska zawiera definicję tego sprawiedliwego podziału pracy, która może służyć jako kompas w tych zdezorientowanych czasach. Jako cel dla „różnych narodów świata” wyznacza ona zatrudnianie pracowników „w zawodach, w których mają oni satysfakcję z pełnego wykorzystania posiadanych umiejętności i wiedzy oraz z wniesienia najlepszego wkładu do wspólnego dobrobytu”.

Silna i piękna jest formuła, która łączy w sobie pytanie o sens pracy, o to „po co pracować?” (aby jak najlepiej przyczynić się do dobra wspólnego), a także jego treści, czyli „jak pracować?” (mając satysfakcję z podania miary własnych umiejętności i wiedzy). Prowadzi to do myślenia w kierunku tego, co za Georges'em Canguilhem i Yves'em Schwartzem, ale w szerszym sensie, zaproponowaliśmy nazwać ergologiczną koncepcją pracy³¹, to znaczy koncepcją, która wychodząc od samego doświadczenia pracy, przywraca hierarchię środków i celów i indeksuje status pracownika do wykonywanej pracy, a nie do jej produktu finansowego.

W rzeczywistości koncepcja ta jest nadal obecna w rzeczywistości, i to nie tylko wśród tych wszystkich, którzy pracują najlepiej jak potrafią, nie oczekując żadnego materialnego zysku, ale także w prawie, w statusie prawnym przyznanym pewnym funkcjom.

Tak jest w przypadku statusu wolnych zawodów, których usługi nie są (a przynajmniej jeszcze nie całkowicie) poddane prawom rynku, ponieważ ich jakość wymaga przestrzegania reguł sztuki właściwych dla każdego z nich. To

³¹ Por. Yves Schwartz, *Reconnaitssances du travail: pour une approche ergologique* [*Uznanie pracy: w kierunku podejścia ergologicznego*], Paris, PUF, 1997. Koncepcja ta odpowiada również „warunkom pracy nieniewolniczej”, które Simone Weil określiła dzięki własnemu doświadczeniu pracy jako robotnica (por. wypowiedzi Roberta Chenaviera, Yves'a Clota i Isabelle Vacarie, w: Alain Supiot (red.), *Mondialisation ou globalisation? Les leçons de Simone Weil* [*Mondializacja czy globalizacja? Wykłady Simone Weil*] [*Uwaga: Francuzi rozróżniają mundializację i globalizację. Pierwsze pojęcie dotyczy sfery kulturowej, drugie — ekonomicznej*], Paris, Éditions du Collège de France, 2019, s. 107 i nast.). W przeciwieństwie do Hannah Arendt nie przeciwstawia się radykalnie pracy nakładczej (por. Dominique Méda, „Simone Weil et Hannah Arendt, deux philosophes du travail post-modernes” [*Simone Weil i Hannah Arendt – dwie postmodernistyczne filozofki pracy*], w: Pierre Musso i Alain Supiot [red.], *Qu'est-ce qu'un régime de travail réellement humain? [Czym jest prawdziwie humanitarny system pracy?]*, op. cit., s. 27-39).

zatem charakter pracy dyktuje jej reżim prawny, podczas gdy wynagrodzenie pozostaje co do zasady nieocenione, uzasadniając wypłatę *honorariów*, a nie *wynagrodzeń*, *pensji*. Ten status ma nam przypominać, że fikcja pracy jako towaru, podobnie jak fikcja ziemi jako towaru, jest nowa i skryształizowała się prawnie dopiero w XIX wieku. Wcześniej pojęcie pracy było zastrzeżone dla zadań, które nie wymagały wykorzystania cech wcielonych w daną osobę, jak byśmy dziś powiedzieli, wykorzystania kwalifikacji zawodowych. Zadania te należały do *gens de peine* – pracowników wykonujących ciężkie prace lub *gens de bras* – pracowników używających siły swoich ramion, którzy w przeciwieństwie do *gens de métier* – rzemieślników czy fachowców mogli być utożsamiani z ilością pracy mierzoną w czasie³².

Jednocześnie o tych, których zadanie wymagało użycia inteligencji, nie mówiono, że *pracują* [*qu'ils travaillaient*], lecz że *tworzą*, *wykonują dzieło* [*qu'ils œuvraient*], a Encyklopedia [*Encyclopédie*] Diderota i d'Alembert'a umieszczała w ten sposób rzemieślników i artystów, sztuki mechaniczne i sztuki wyzwolone w tej samej kategorii *robotników* [*ouvriers*].

Innym statusem zawodowym, który nadal wymyka się fikcji pracy towarowej, jest status służby publicznej, który również jest uporządkowany przez nierynkowe wartości interesu ogólnego. Warto o nim wspomnieć, ponieważ niektóre jego cechy wydają się odpowiadać na problemy, jakie niesie ze sobą rewolucja komputerowa i kryzys ekologiczny. Kryzys ekologiczny zmusza nas do oceny wpływu pracy na dobro publiczne *par excellence*, jakim jest nasza ekumena. Jeśli chodzi o rewolucję komputerową, jej właściwe wykorzystanie zakłada, że wszyscy pracownicy są zaangażowani we wspólny projekt. Duch służby publicznej opiera się właśnie na tej idei pracy. Stosunek podporządkowania nie jest binarną relacją dominacji, ponieważ hierarchiczny zwierzchnik sam jest na usługach społeczeństwa. Cała praca jest zorganizowana wokół realizacji tej służby, z którą wszyscy urzędnicy się identyfikują i która nadaje godność funkcji każdego z nich, choćby była najskromniejsza. Ten duch służby publicznej jest tym, który wciąż inspiruje wszystkich pracowników instytucji takiej jak Collège de France, i chciałbym wyrazić uznanie dla ich przywiązania i poświęcenia dla naszej wspólnej misji rozwijania i

³² Por. William H. Sewell, *Gens de métier et révolutions. Le langage du travail de l'Ancien Régime à 1848* [Rzemieślnicy i fachowcy oraz rewolucje. Język pracy od Ancien Régime'u do 1848 roku] Paris, Aubier, 1983, s. 46 (tłumaczenie francuskie książki: *Work and Revolution in France*, Cambridge, Cambridge University Press, 1980).

przekazywania wiedzy.

Jak wskazuje kwalifikacja prawna, wynagrodzenie – honorarium [*traitement*] osób pracujących w ten sposób w ramach misji użyteczności publicznej – jest jedynie środkiem do tego celu: jest to wynagrodzenie, którego wysokość musi pozwalać im na godne życie, a nie płaca [*salaires*] indeksowana do cen na rynku pracy.

Jest dość oczywiste, że tak rozumiana służba publiczna jest dziś zagrożona przez rozszerzenie paradygmatu praca-towar na wszystkie działania tej służby. Takie jest znaczenie omawianego obecnie projektu reformy służby cywilnej, który przewiduje konkurencję między sektorem prywatnym i publicznym w zakresie wykonywania niektórych zadań czy usług związanych z zarządzaniem³³ lub stosowanie umów zamiast „statusu” „gdy uzasadnia to charakter funkcji lub potrzeby danej służby”³⁴. Związki zawodowe już od dawna wspierają to rozszerzenie, domagając się zrównania warunków pracy [*sort*] pracowników publicznych z warunkami pracowników najemnych, gdy tylko te ostatnie są dla nich korzystniejsze.

Ale to przede wszystkim mały, ale wpływowy odłam wyższej służby cywilnej – odłam francuskich oligarchów – zaangażował ją w proces degeneracji korporacyjnej, łącząc zalety sektora prywatnego i publicznego oraz kultywując ideę funkcjonalnej równowagi między służbą w interesie ogólnym a służbą w świecie biznesu. Tę fuzję, to połączenie widać we Francji w schemacie organizacyjnym Sciences Po, gdzie pojęcie „spraw publicznych” zastąpiło ostatnio pojęcie „administracji publicznej”³⁵. Tendencja ta nie omija najbardziej centralnych funkcji rządu. W trakcie naszego badania natrafiliśmy na malowniczy przypadek zlecenia prywatnej firmie prac związanych z przygotowaniem uzasadnienia do ustawy „o ukierunkowaniu mobilności”³⁶.

³³ Por. projekt ustawy o przekształceniu funkcji publicznej NOR: CPAF1832065L/Bleue-1 z 27 marca 2019 roku, art. 6.

³⁴ Projekt ustawy cyt. wcześniej, art. 9.

³⁵ Zobacz prezentację nowej „Szkoły Spraw Publicznych” [School of Public Affairs] na stronie internetowej Wydziału Nauk Społeczno-Politycznych www.sciencespo.fr/public/en.html. <http://www.sciencespo.fr/public/en.html>

³⁶ Patrz przetarg Ministerstwa Transformacji Ekologicznej i Solidarności oraz Ministerstwa Spójności Terytorialnej (DGITM-SAGS-EP3-02-2018), którego celem jest „usługa wsparcia służb Dyrekcji Infrastruktury, Transportu i Morza (DGITM) w opracowaniu uzasadnienia studium wpływu projektu ustawy o ukierunkowaniu mobilności”.

Znacznie częściej obecnie to praca sędziego znajduje się w sytuacji konkurencyjnej lub jest zastępowana w prawie amerykańskim lub w międzynarodowych traktatach inwestycyjnych przez odwołanie się do rynku arbitrażowego, co *de facto* pozbawia strony sporu możliwości odwołania się do bezstronnej i bezinteresownej osoby trzeciej³⁷. Ten przypadek jest wręcz emblematyczny dla autodestrukcyjnego charakteru Rynku Totalnego, ponieważ nie ma konkretnego rynku, który mógłby prawidłowo funkcjonować w „mieście” (społeczności), w którym sprawiedliwość sama jest zarządzana jak rynek³⁸.

Ta dynamika paradygmatu praca-towar może doprowadzić nas do postrzegania form pracy, które wciąż mu się wymykają, jako skamielin, które wkrótce dołączą do podręczników historii prawa. Natomiast wyzwania rewolucji cyfrowej i kryzysu ekologicznego skłaniają nas do dostrzeżenia w nich możliwych załączków nowego statusu pracy, w którym jest miejsce dla jej przedmiotu, czyli wykonanej pracy, wykonanego dzieła, a nie tylko dla jej wartości wymiennej.

Innymi słowy wzywają nas do przywrócenia porządku celów i środków poprzez zastąpienie rynkowej koncepcji pracy koncepcją ergologiczną, przedstawioną w Deklaracji Filadelfijskiej.

Studium przypadku: praca naukowa

Jako podsumowanie tego kursu proponuję przeprowadzenie pewnego studium przypadku. Ale to nie byle jakie studium przypadku – tak wypada powiedzieć – bo dotyczy statusu pracy naukowej. Można mieć pokusę, by widzieć w tym ostateczny powrót do siebie samego. I nie byłoby to całkowicie błędne, ponieważ wyraźne przywoływanie osobistego doświadczenia nigdy nie powinno być wykluczone z obszaru nauk humanistycznych, nauki o człowieku.

³⁷ Matthew W. Finkin, «L'arbitrage aux États-Unis, une véritable histoire d'amour» [*Arbitraż w Stanach Zjednoczonych - prawdziwa historia miłosna*], *Droit social [Prawo społeczne]*, nr 2, 2017, s. 128-135.

³⁸ To wyłączenie sprawiedliwości z rynku potwierdziła już w 1215 roku Magna Carta (§ 40), zgodnie z którą „*Nulli vendemus, nulli negabimus, aut differemus rectum aut justiciam*” (Nikomui nie sprzedamy, nie odmówimy ani nie odroczy my prawa do uzyskania sprawiedliwości). Obecnie znajduje się ona w Artykule 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który stanowi, że „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”.

Ale wybór tego właśnie przypadku jest również uzasadniony faktem, że przeniesienie na nowe maszyny wszystkich zadań związanych z tym, co obliczalne i programowalne, stawia przyszłość pracy po stronie „pracy twórczej”, którą zajmuje się katedra mojego drogiego kolegi Pierre'a-Michela Mengera. Naukowcy zajmują jedynie skromną część tej rozległej dziedziny, ale ich status jest nie mniej bogaty w wiedzę na temat warunków, które najprawdopodobniej sprawią, że maszyny będą służyć ludzkiej wynalazczości i najefektywniej przyczynią się do dobra wspólnego.

Status pracy uczonych jest od dawna przedmiotem debaty. Kontrowersje wokół ich statusu pracy sięgają do epoki Platona, kiedy uważano, że sofisci, pobierając opłaty za swoje wykłady, dyskwalifikowali jednocześnie siebie i swoją filozofię. Marcel Hénaff w znakomitej książce *Le Prix de la vérité* [*Cena prawdy*] opisał historię tych debat, od Starożytności do Oświecenia³⁹. Jednak wspomniana książka nie oddaje sprawiedliwości kluczowemu wkładowi mediewistów w debatę. Status prawny zawodu naukowca narodził się wraz z pierwszymi uniwersytetami w XI i XIII wieku, a my pozostajemy spadkobiercami tej tradycji⁴⁰. Prawdą jest, że okres ten był z kolei naznaczony sporem między mistrzami świeckimi, którzy byli opłacani przez uczniów, a klerykami zakonów żebraczych, którzy nauczali za darmo⁴¹.

Ci ostatni powoływali się na powiedzenie *Scientia donum Dei est, unde vendi non potest* (*Wiedza jest darem Bożym i sprzedawać jej się nie godzi*), zaczerpnięte z lektury Mt 10, 8⁴². Kanoniści jednak z łatwością potrafili przekształcić to powiedzenie w sposób, który legitymizował wynagrodzenie profesorów uniwersyteckich. W tym celu rozróżniano między *scientia* (wiedzą), której nie można było sprzedać, a *laboratio* (pracą) wymaganą do nauczania,

³⁹ Marcel Hénaff, *Le Prix de la vérité. Le don, l'argent, la philosophie* [*Cena prawdy. Dar, pieniądze i filozofia.*], Paris, Seuil, 2002.

⁴⁰ Por. Jacques Le Goff, *Les Intellectuels au Moyen Âge* [1957], Paris, Seuil, 1985. [*Inteligencja w wiekach średnich* wyd. I: Czytelnik, Warszawa 1966 wyd. II: Volumen i Bellona, Warszawa 1997, seria Nowa Marianna]

⁴¹ Por. Jacques Verger, *Culture, enseignement et société en Occident aux XIIe et XIIIe siècles* [*Kultura, edukacja i społeczeństwo na Zachodzie w XII i XIII wieku*], Rennes, Presses universitaires de Rennes, 1999, rozdział XII, s. 69-181.

⁴² Gaines Post, Kimon Giocarinis i Richard Kay, *The medieval heritage of a humanistic ideal: Scientia donum Dei est, unde vendi non potest* [*Średniowieczne dziedzictwo ideału humanistycznego: Scientia donum Dei est, unde vendi non potest*], *Traditio*, tom 11, 1955, s. 196-234.

którą można zmierzyć i za którą można było zapłacić⁴³. Te same hermeneutyczne zasoby uruchomiono, gdy wynalezienie prasy drukarskiej otworzyło możliwość otrzymywania przez autorów wynagrodzenia proporcjonalnego do stopnia rozpowszechniania ich dzieł. Następnie dokonano rozróżnienia pomiędzy ich rzeczywistym prawem do książek jako przedmiotu materialnego, źródła legalnego dochodu, a ich prawem moralnym, osobistym i niezbywalnym, ponieważ było ono „bezcenne”. Rozróżnienia te funkcjonują do dziś, o czym świadczy na przykład długie studium, które Gérard Lyon-Caen poświęcił w 1965 roku „publikacji kursów profesorów uniwersyteckich”⁴⁴.

Tak naprawdę pytanie, czy naukowcy mogą być opłacani za swoją pracę, nie jest warte rozważenia, ponieważ odpowiedź jest oczywista. Chodzi raczej o to, czy pieniądze, które otrzymują, są celem, do którego dążą, czy środkiem do celu – wiedzy naukowej, która jest bezcenna. Innymi słowy pytanie brzmi, czy praca naukowców może być traktowana jak towar. Widzieliśmy w ciągu tych lat nauczania, że dynamika Rynku Totalnego zmierza w tym kierunku. Wyraża się ona w szczególności w koncepcji „rynku idei” ukutej przez laureata tzw. „Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii” Ronalda Coase'a⁴⁵, a która jest obecnie wykorzystywana przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych do określania ram prawnych demokracji czy religii⁴⁶. Dlaczego nie przyznać, że nauka jest również rynkiem idei i że naukowcy są na sprzedaż dla tego, kto da najwięcej?

Takiemu ujęciu można przeciwstawić ciężar tysiącletniej tradycji, która pokazuje, że wolne badania naukowe nie mogą istnieć bez ram instytucjonalnych, które je gwarantują i je chronią. Już pod koniec XI wieku prawo kanoniczne, chcąc zapobiec angażowaniu Boga w rozstrzygnięcie ludzkich sporów, zakazało stosowania jako środka dowodowego *ordalii* – „sądów

⁴³ Por. Françoise Waquet, *Respublica academica. Rituels universitaires et genres du savoir (XVII^e-XXI^e siècle)* [*Respublica academica. Akademickie rytuały i gatunki wiedzy (XVII-XXI wiek)*], Paris, PUPS, 2010, s. 69 i nast.

⁴⁴ Gérard Lyon-Caen, «La publication des cours des professeurs d'université» [*Publikacja kursów profesorów uniwersyteckich*], *Revue internationale du droit d'auteur* [*Międzynarodowe czasopismo dotyczące praw autorskich*], nr 52, 1967, s. 136-175.

⁴⁵ Ronald Coase, «The economics of the First Amendment. The market for goods and the market for ideas» [*Ekonomia Pierwszej Poprawki. Rynek dóbr i rynek idei*], *American Economic Review*, vol. 64, nr 2, 1974, s. 384-391.

⁴⁶ Por. Alain Supiot, «Democracy laid low by the market» [*Demokracja upokorzona przez rynek*], *Jurisprudence*, vol. 9, nr 3, 2018, s. 449-460; Laurent Mayali (red.), *Le Façonnage juridique du marché des religions aux États-Unis* [*Prawne kształtowanie rynku religii w Stanach Zjednoczonych*], Paris, Mille et une nuits, 2002.

bożych”, i narzuciło odwołanie się do tzw. dowodów „racjonalnych”⁴⁷, których hierarchia zapowiadała nauki eksperymentalne⁴⁸. W nauce, podobnie jak w prawie, prawda może być odkryta tylko wtedy, gdy spełnione są trzy warunki: fakty rzekome należy udowodnić⁴⁹; należy je zinterpretować⁵⁰; i te odkrycia należy poddać próbie sprzeczności⁵¹.

Łączy je to, że prawnie ustanawiają „Republikę Literatury”⁵², czyli trójdzielny porządek, który podporządkowuje relacje między członkami jednemu odniesieniu do poszukiwania prawdy. Ustanawiając i sankcjonując niektóre z tych reguł, prawo uczestniczy w tym, co Robert Merton nazwał „normatywną strukturą nauki”⁵³.

Mówiąc prościej, o ile prawo może obyć się bez podstaw naukowych, o tyle nauka nie może obyć się bez podstaw prawnych. Wiem, że bardzo trudno będzie przekonać wielu moich kolegów, którzy są skłonni domagać się wolności, nie pamiętając o instytucjonalnych warunkach, które tę wolność umożliwiają, ale spróbuję.

Aby badania naukowe mogły się swobodnie rozwijać, muszą być prawnie uznane za cel sam w sobie, którego realizacji nie mogą utrudniać względy polityczne, ideologiczne, ekonomiczne czy religijne.

To konsekrowane dziedzictwo Oświecenia i ideałów Republiki Literatury nie zostało zanegowane, lecz raczej wzmocnione przez historyczne doświadczenie państw, które, twierdząc, że opierają się na naukowych podstawach (takich jak biologia rasowa czy socjalizm naukowy), starały się

⁴⁷ Por. Jean-Philippe Lévy, *La Hiérarchie des preuves dans le droit savant du Moyen Âge depuis la renaissance du droit romain jusqu'à la fin du XIVe siècle* [*Hierarchia dowodów w średniowiecznym prawie naukowym od odrodzenia prawa rzymskiego do końca XIV w.*], Paris, Sirey, 1939; Henry Lévy- Bruhl, *La Preuve judiciaire. Étude de sociologie juridique* [*Dowód sądowy. Studium z zakresu socjologii prawa*], Paris, Marcel Rivière et Cie, 1964.

⁴⁸ Na dole tej hierarchii znajdują się „wszystkie sposoby, które nie opierają się na bezpośrednim lub pośrednim poznaniu prawdy za pomocą zmysłów” (Jean-Philippe Lévy, op. cit., s. 162).

⁴⁹ [Francuski] kodeks postępowania cywilnego art. 9 do 11.

⁵⁰ [Francuski] kodeks postępowania cywilnego art. 12: „[Sędzia] musi nadać lub przywrócić dokładną charakterystykę faktom i czynom będącym przedmiotem sporu, nie poprzestając na nazwie zaproponowanej przez strony.”

⁵¹ [Francuski] kodeks postępowania cywilnego art. 14 do 17.

⁵² Hans Bots et Françoise Waquet, *La République des Lettres* [*Republika literatury*], Paris/Bruxelles, Belin/De Boeck, 1997.

⁵³ Robert K. Merton, *The normative structure of science* [*Normatywna struktura nauki.*] [1942], nowe wydanie w: *Sociology of Science. Theoretical and Empirical Investigations*, Chicago, The University of Chicago Press, 1967, p. 267-278.

zakazać lub zdyskredytować wszelkie badania odbiegające od ich własnych dogmatów. Jest to bardzo pouczające doświadczenie, które pokazuje, że wolność badań nie może być samoistna. Potrzebuje ona podstawy prawnej, która nada jej wartość i ochronę, a nigdzie nie jest ona bardziej zagrożona niż w systemie normatywnym opartym na „urzędowej” prawdzie naukowej. Niezdolność badań naukowych do osiągnięcia obiektywnej wiedzy wyjaśnia fakt, jak słusznie zauważył Max Weber, że znaczenie i wartość ludzkich działań nie stanowią domeny nauk przyrodniczych:

Nauki przyrodnicze oparte mają być na wyjaśnianiu obiektywnych czynników. [...] zakładają jako rzecz oczywistą, że warto poznać ostateczne prawa kosmicznego stawania się, materialnego bytu, o ile nauka jest w stanie je ustalić. Nie tylko dlatego, że ta wiedza pozwala nam osiągnąć określone wyniki techniczne, ale przede wszystkim dlatego, że ma ona wartość „samą w sobie”, gdyż stanowi „powołanie”. Jednak nikt nigdy nie będzie w stanie udowodnić tego założenia.

Tym bardziej nie da się udowodnić, że świat, który opisują, jest wart istnienia, że ma „sens” lub że życie w nim nie jest absurdalne⁵⁴.

Ta „wartość sama w sobie” pracy badawczej jest uznawana przez Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która stwierdza (art. 13), że „Sztuka i badania naukowe są wolne od ograniczeń. Wolność akademicka jest szanowana”. Dlatego też badania naukowe otrzymują tu podstawę prawną, a nie prawo do podstawy naukowej. Wśród podstaw prawnych swobodnego prowadzenia badań naukowych znajduje się status zawodowy naukowców. Od czasów średniowiecza poszukiwanie prawdy było zadaniem szczególnej kategorii duchownych, którzy bardzo wcześnie domagali się uznania ich godności i niezależności ich funkcji. Już w XI wieku uczeni prawnicy z pierwszych europejskich uniwersytetów kazali się do siebie zwracać „Panie” – „Domine” lub „Seigneur”, podobnie jak zwracano się do szlachty i prałatów⁵⁵.

⁵⁴ Max Weber, *Wissenschaft als Beruf* [1919] [*Nauka jako zawód*], tłumaczenie francuskie: « Le métier et la vocation de savant » [*Zawód i powołanie uczonego*], *Le Savant et le Politique* [*Uczony i Polityka*], Paris, Plon, 1959; Paris, wyd. 10/18, 2002, s. 77. [wydanie polskie: M. Weber, *Nauka jako zawód i powołanie*, w: *Max Weber, Polityka jako zawód i powołanie*, Warszawa-Kraków: SIW Znak, Fundacja im. Stefana Batorego].

⁵⁵ Por. Ernst H. Kantorowicz, « Kingship under the impact of scientific jurisprudence », w Marshall Clagett, *Gaines Post et Robert Reynolds* (red.), *Twelfth-Century Europe and the*

Już statuty pierwszych uniwersytetów gwarantowały im autonomię. W obronie swobód i przywilejów Uniwersytet Paryski uciekał się do strajków i secesji, do których prawo zostało później uznane w 1231 roku bullą *Parens scientiarum*⁵⁶. W siedemnastowiecznej Anglii ideał uczonego, uosabiany przez Roberta Boyle'a, był ideałem dżentelmena – *gentleman*, którego bogactwo i status gwarantowały mu niezależność i bezstronność od wszelkich wpływów, nawet tych związanych ze specjalizacją zawodową⁵⁷. Uznano to za warunek konieczny dążenia do prawdy jako celu samego w sobie, jako dobra wspólnego, którego nie da się pogodzić z dążeniem do realizacji interesów ekonomicznych, politycznych czy religijnych. We Francji to właśnie postać Akademika [*Académicien*] ucieleśniała ten arystokratyczny ideał uczonego, działającego jednocześnie na rzecz postępu wiedzy i dobra publicznego⁵⁸.

Wymóg niezależności i bezstronności uczonego, choć stanowi wspólny *etos*, przyjmował różne formy w zależności od kultury prawnej poszczególnych krajów. We Francji ten system instytucjonalny przyjął formę korpusu urzędników publicznych, którzy cieszą się zarówno dożywotnim zatrudnieniem, jak i znaczną swobodą w wykonywaniu swoich funkcji. W krajach, w których nauczyciele akademicy nie są zależni od państwa, a jedynie od zatrudniającej ich uczelni, porównywalne gwarancje włączono do ram umownych. Tak jest w przypadku stałych etatów – *tenure* – amerykańskich uniwersytetów, których średniowieczny rodowód jest oczywisty, a które przyznają ich posiadaczowi wolność ekonomiczną i pewność zatrudnienia w sprawowaniu swej funkcji. Świecki odpowiednik tego, co w prawie kanonicznym nazywano beneficjum (łac. *beneficium* – dobrodziejstwo) powiązany z wykonywanym urzędem –

Foundations of Modern Society, Madison, University of Wisconsin Press, 1961; tłumaczenie francuskie: J.-F. Splitz, « La royauté médiévale sous l'impact d'une conception scientifique du droit » [*Średniowieczna królewszczyzna pod wpływem naukowej koncepcji prawa*], *Politix*, vol. 8, nr 32, 1995, s. 5-22.

⁵⁶ Por. Jacques Verger, *Culture, enseignement et société en Occident aux XIIe et XIIIe siècles* [*Kultura, edukacja i społeczeństwo na Zachodzie w XII i XIII wieku*], op. cit., rozdział VIII, s. 117-129.

⁵⁷ Por. Steven Shapin, *A Social History of Truth. Civility and Science in Seventeenth-Century England* [*Spoleczna historia prawdy. Obywatelska postawa i nauka w siedemnastowiecznej Anglii*], Chicago, The University of Chicago Press, 1994.

⁵⁸ Roger Hahn, *The Anatomy of a Scientific Institution: The Paris Academy of Sciences, 1666-1803*, University of California Press, 1971, tłumaczenie francuskie: *L'Anatomie d'une institution scientifique. L'Académie des sciences de Paris, 1666-1803*, Paris, Éditions des archives contemporaines, 1993.

officium. Najaktywniejsze naukowo kraje to te, które przyznają uznanym naukowcom status zawodowy łączący wolność akademicką i pewność zatrudnienia. Status ten jest często porównywany do statusu sędziów, którzy również muszą niezależnie służyć interesowi publicznemu.

Skuteczność tego typu statusu zależy jednak od przestrzegania określonego kodeksu etycznego, który zobowiązuje akademików czy sędziów do okazania się godnymi przysługujących im przywilejów. Zasada niezależności profesorów uniwersyteckich, uznana we Francji przez Radę Konstytucyjną, musi być zatem rozumiana jako źródło zarówno obowiązków, jak i praw⁵⁹. Status uniwersytetu nadal opiera się na arystokratycznych wartościach kultywowanych przez świat akademicki od XVII wieku: bezinteresowności, bezstronności, zaangażowaniu na rzecz dobra publicznego. Wartości te są antytezą rynkowych ideałów poszukiwania zysku i maksymalizacji użyteczności indywidualnej. Są one częścią tego, co Émile Durkheim nazwał „moralnością zawodową”, która według niego jest niezbędna do ochrony funkcji społecznej przed „rozpętaniami interesów ekonomicznych”⁶⁰. Erozja tej moralności znajduje zatem nieuchronne odzwierciedlenie w formalizacji prawnej zasad wykonywania zawodu, co można dziś zaobserwować w mnożących się tekstach mających na celu zapobieganie konfliktom interesów i oszustwom w dziedzinie badań naukowych.

W rzeczywistości ten status uniwersytetu, który łączy w sobie wolność, bezpieczeństwo i odpowiedzialność, jest dziś zagrożony przez asymilację szkolnictwa wyższego i badań naukowych podług reguł rynku, a w konsekwencji podporządkowany wymogom wydajności i konkurencyjności.

I tak, zgodnie z art. 179 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Unia „ma na celu *wzmacnianie swojej bazy naukowej i technologicznej przez utworzenie europejskiej przestrzeni badawczej, w której naukowcy, wiedza naukowa i technologie podlegają swobodnej wymianie, oraz sprzyjanie rozwojowi swojej konkurencyjności*, także w przemyśle, oraz promowanie

⁵⁹ Rada Konstytucyjna [*Conseil constitutionnel*], dekret nr 83-165 z 20 stycznia 1984 roku. Na temat tej interpretacji zob. Alain Supiot, *Sur l'ouverture de l'Université [O otwarciu Uniwersytetu]*, w: *Convergences, Études offertes à Marcel David*, Quimper, Calligrammes, 1991, s. 417 i nast.

⁶⁰ Émile Durkheim, *Leçons de sociologie [Wykłady z socjologii]*, 2e éd., Paris, PUF, 1969, s. 41-78.

działalności badawczej uznanej za niezbędną na mocy innych rozdziałów Traktatów”. Odnajdujemy tu ducha porządku politycznego „opartego” na nauce i technice.

O ile wspomniane podstawy muszą sprzyjać rozwojowi konkurencyjności, to właśnie porządek konkurencyjny okazuje się być, co nie jest zaskakujące, „ostatecznie decydującą” podstawą tego układu normatywnego⁶¹. Mamy do czynienia z systemem samoreferencyjnym, gdyż imperatyw konkurencyjności ma być wynikiem spontanicznego porządku odkrytego przez nauki ekonomiczne.

Badania nie są już celem samym w sobie, lecz stają się instrumentem służącym do osiągnięcia celów gospodarczych. Podlegają one tym samym metodom zarządzania przez cele, które są stosowane w spółkach nastawionych na zysk.

„Naukowa organizacja pracy” właściwa dla drugiej rewolucji przemysłowej nie dotknęła środowiska akademickiego. Tego samego nie można powiedzieć o zarządzaniu przez liczby, które obecnie rozszerza cybernetyczną wyobraźnię na wszystkie ludzkie działania. Badacz, jak każdy pracownik, traktowany jest jako istota programowalna, zniewolona do osiągnięcia skwantyfikowanych celów, zaangażowana w niekończący się proces *benchmarkingu*, stosująca recepty nowego zarządzania publicznego – *new public management*⁶². Aby myśleć, że dobry naukowiec jest istotą programowalną, trzeba naprawdę nigdy z nim nie rozmawiać.

Najlepsi są całkowicie nieprogramowalni i nieprzewidywalni, przynajmniej w swoich pracach; dlatego programowanie badań zmusza ich do

⁶¹ Na temat odwrotu od koncepcji nauki jako dobra publicznego zob. Helga Nowotny i inn., *The Public Nature of Science Under Assault. Politics, Markets, Science and the Law* [*Atak na publiczny charakter nauki. Polityka, rynki, nauka i prawo*], Berlin, Springer, 2005.

⁶² Por. przegląd tej doktryny, Owen E. Hughes, *Public Management and Administration. An Introduction* [*Zarządzanie i administracja publiczna. Wprowadzenie*] [1994], 4 wyd., Basingstoke/New York, Palgrave Macmillan, 2012. A na temat przewrotnych skutków jej zastosowania do badań naukowych, Giuseppe Longo, „Science, problem solving and bibliometrics” [*Nauka, rozwiązywanie problemów i bibliometria*], w: Wim Blockmans, Lars Engwall i Denis Weaire (red.), *Bibliometrics: Use and Abuse in the Review of Research Performance* [*Bibliometria: Zastosowanie i nadużycia w przeglądzie wyników badań*], London, Portland Press Limited, 2014.

poświęcenia szalonej ilości energii, aby poradzić sobie z pytaniami, które sami sobie zadają, udając, że odpowiadają na pytania, które każe się im zadawać.

Bergson, Valéry, Foucault i Bourdieu bez wątpienia mieliby trudnoći z tworzeniem swoich dzieł, gdyby musieli wykonywać zadania narzucone im przez umowę.

Kontraktualizacja finansowania badań idzie obecnie w parze z destabilizacją instytucji, których stałe zasoby są ciągle redukowane i które są zaangażowane w nieustanny proces restrukturyzacji. Uznawana za zbyt kosztowną, jakościowa ocena pracy naukowej ma tendencję do wypierania jej przez podejście ilościowe oparte na wskaźnikach: nie tylko bibliometrycznych, takich jak liczba patentów czy publikacji w recenzowanych czasopismach i innych *h-indeksach* (jak na przykład wskaźnik Hirscha), które można wykorzystać do oceny publikacji bez ich czytania, ale także na wskaźnikach pozyskiwania funduszy [*fundraising*], które w skrócie podają „cenę rynkową” naukowców, zachęcanych do umieszczenia jej w widocznym miejscu w życiorysie, ponieważ obiecuje ona wzbogacenie instytucji mogących ich zatrudnić.

Według tej miary Grigorij Perelman, jeden z największych matematyków swojego pokolenia, który publikował prace poza recenzowanymi czasopismami i odmawiał najbardziej prestiżowych nagród, jest naukowcem bezwartościowym.

Dążenie do osiągnięcia skwantyfikowanych celów stało się również priorytetem dla publicznych inwestycji w badania naukowe. Najślynniejszym z tych wskaźników jest ranking szanghajski [*Academic Ranking of World Universities*], który, o czym należy pamiętać, jest produktem ubocznym planowania radzieckiego i „liczb kontrolnych”, które Gosplan wykorzystywał do mierzenia postępów w budowie socjalizmu naukowego według głównych dziedzin działalności. Aby poprawić swój wynik, Francja przystąpiła więc do łączenia instytucji badawczych w „mastodonty”, które mają poprawić jej pozycję w ww. *rankingu*. Nie trzeba dużego doświadczenia prawniczego, aby przewidzieć, że takie kombinaty rozpadną się, gdy tylko przestaną być dotowane ze środków publicznych. Jeśli celem jest wyniesienie francuskich badań naukowych na najwyższy stopień światowego podium, wystarczyłoby połączyć wszystkie uniwersytety w jeden, który mógłby nosić nazwę „Uniwersytetu Francji” [*Université de France*].

Jeśli celem jest stworzenie optymalnych warunków instytucjonalnych dla badań naukowych, lepiej byłoby wspierać wspólnoty robocze na miarę ludzką, gdzie można kultywować sztukę rozmowy naukowej, która, jak wykazała Françoise Waquet, jest siłą napędową powstawania nowych idei od momentu narodzin nowoczesnej nauki⁶³. *Institut d'études avancées* – Instytut Badań Zaawansowanych – w Nantes, gdzie miałem szczęście pracować – jest taką instytucją działającą na rzecz prawdziwej globalizacji badań w naukach humanistycznych i społecznych. Instytut, uznawany przez innych naukowców za jedną z najlepszych tego typu instytucji na świecie, jest jednak w krótkoterminowej perspektywie zagrożony normalizacją przez politykę rządu francuskiego w zakresie badań publicznych.

Przewrotne skutki zarządzania badaniami przez liczby są rzeczywiście dobrze znane: zachęcanie do konformizmu, zamykanie oceny w pętlach samoreferencyjnych, ukrywanie wyników, a nawet oszustwa itp. Badanie przeprowadzone w 2012 roku w dziedzinie badań biomedycznych wykazało, że wskaźnik wycofywania z powodu oszustw artykułów opublikowanych w czasopiśmie naukowych od 1975 roku wzrósł dziesięciokrotnie⁶⁴.

Konflikty interesów dotyczą obecnie wszystkich dyscyplin, w tym badań prawnych⁶⁵, chociaż w ostatnich latach najbardziej nagłośnione przypadki dotyczyły ekonomii, biologii i medycyny. Zrodziło to rosnące wątpliwości społeczne co do wiarygodności ekspertyz naukowych, które nie omijają najwyższych instytucji w dziedzinie medycyny, począwszy od Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)⁶⁶. Świadomy tych narastających wątpliwości, prawodawca dostrzegł możliwość powierzenia naukom humanistycznym misji, która oczyściłaby je z ciężącego nad nimi podejrzenia o beзуżyteczność. Zgodnie z artykułem L. 223-2 kodeksu badań naukowych:

⁶³ Françoise Waquet, *Parler comme un livre. L'oralité et le savoir (XVIe-XXe siècle)* [*Mówić jak książka. Wypowiedzi ustne i wiedza (XVI-XX w.)*], Paris, Albin Michel, 2003.

⁶⁴ Ferric C. Fang, R. Grant Steen i Arturo Casadevall, „Misconduct accounts for the majority of retracted scientific publications” [*Większość wycofywanych publikacji naukowych jest wynikiem błędnego postępowania*], *Proceedings of the National Academy of Science*, vol. 109, nr 42, 2012, s. 17028-17033.

⁶⁵ Por. Alain Supiot, «Ontologie et déontologie de la doctrine» [*Ontologia i deontologia doktryny*], *Recueil Dalloz*, nr 21, 2013, s. 1421-1428.

⁶⁶ W sprawie zarządzania epidemią grypy A (H1N1), zob. Rada Europy, *The Handling of the H1N1 Pandemic: More Transparency Needed*, raport Flynna z 4 czerwca 2010 roku; Fiona Godlee, “Conflicts of interest and pandemic flu. WHO must act now to restore its credibility, and Europe should legislate”, *British Medical Journal*, vol. 340, 2010, c2947.

Długofalowa polityka badawcza opiera się na rozwoju badań podstawowych obejmujących całą wiedzę. W szczególności nauki humanistyczne i społeczne otrzymują środki niezbędne do umożliwienia im odegrania swojej roli w przywróceniu dialogu między nauką a społeczeństwem.

Co miałyby fundamentalne znaczenie dla nauk humanistycznych i uzasadniałoby ich nieco większe finansowanie, więc byłoby to promowaniem przez nie nauk ścisłych. Wiele osób uważa, że nauki humanistyczne muszą całkowicie łączyć się z naukami ścisłymi, aby zasługiwały na miano „nauki”. W związku z tym w niedawnym sprawozdaniu wspólnoty *Athena Alliance*, która koordynuje wszystkie publiczne instytucje badawcze w dziedzinie nauk społecznych, zaleca się rozszerzenie na terrorystów metod behawioralnych i neurobiologicznych stosowanych obecnie na zwierzętach⁶⁷ w celu zwalczania radykalizacji religijnej. Problem polega na tym, że choć rzeczywiście istnieją wściekłe psy, nikt jeszcze nie spotkał psa terrorysty. Właściwym przedmiotem nauk humanistycznych jest ogromny aparat symboliczny, techniczny i językowy, w jaki wyposażył się gatunek ludzki; zakotwiczenie *homo faber* w jego aparacie biologicznym jest oczywiste, ale nie można go do tego sprowadzić bez zniknięcia przedmiotu, który chcemy naświetlić. Tak samo jak nie możemy zredukować medycyny do sztuki weterynaryjnej.

W ten sposób zarządzanie przez liczby i scjentyzm zagrażają dziś wolnym badaniom w naukach humanistycznych.

Najlepszą obroną przed takim zagrożeniem jest status zawodowy, który chroni uczonego przed naciskami ekonomicznymi, politycznymi czy religijnymi. Status, a nie umowa, jest warunkiem wolności, podejmowania ryzyka, krytycznego podważania ustalonych paradygmatów i „głównego nurtu myślenia” – *mainstreamu*, w którym – jak twierdzi była przewodnicząca Europejskiej Rady ds. badań naukowych – pływają tylko martwe ryby⁶⁸. Aby ta

⁶⁷ Alliance Athéna, *Recherches sur les radicalisations, les formes de violence qui en résultent et la manière dont les sociétés les préviennent et s'en protègent. État des lieux, propositions, actions* [Badania nad radykalizacją, formami przemocy, które z niej wynikają oraz sposobami zapobiegania i ochrony przed nią społeczeństw. Aktualna sytuacja, propozycje, działania], marzec 2016, s. 10 i 14.

⁶⁸ Opening Address of Prof. Helga Nowotny, President of the European Research Council, ERC fifth anniversary, Bruxelles [Przemówienie inauguracyjne prof. Helgi Nowotny, przewodniczącej Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych, piąta rocznica ERBN, Bruksela],

wolność mogła się rozwijać, potrzebne są stabilne instytucje, które nie są pomyślane jako firmy działające na rynku akademickim, ale jako miejsca, gdzie dochodzi do „zapyłania wiedzy” i pojawia się *serendipity* – naturalna zdolność do interesujących lub wartościowych odkryć przez przypadek. Chodzi o instytucje, w których refleksyjność nauki nie jest zagrożona przez hiperspecjalizację i prymat konkurencji nad współpracą; instytucje, których kierownictwo praktykuje sztukę ogrodnictwa, polegającą na zwracaniu uwagi na warunki, w których rozkwita geniusz każdej rośliny, a nie sztukę pasterską, gdzie kijem prowadzi się trzodę⁶⁹.

Taką sztukę ogrodniczą powinny kultywować wszystkie firmy, które chcą jak najlepiej wykorzystać narzędzia cyfrowe i zaangażować się w transformację ekologiczną. W obliczu moralnego, społecznego, ekologicznego i finansowego bankructwa neoliberalizmu, horyzontem pracy w XXI wieku jest jej emancypacja spod wyłącznego panowania towaru. Drogą przyszłości nie jest zniewolenie pracy ludzi przez rzekomo inteligentne maszyny, ale stymulowanie i koordynowanie ich zdolności wynalazczych i organizacyjnych, innymi słowy przyznanie im wolności w wykonywanej pracy [*liberté dans le Travail*]. Niezależnie od pozycji w hierarchii, ludzie muszą mieć indywidualny lub zbiorowy wpływ na to, co i jak robią. Kiedy już przyznamy, że nasze nowe narzędzia mogą i muszą prowadzić do wyzwolenia potencjału inteligencji tych, którzy ich używają, władza w przedsiębiorstwie musi ustąpić miejsca autorytetowi, to znaczy hierarchicznemu trybowi organizacji, w którym lider sam odpowiada za realizację pracy zbiorowej, a w której pieniądze są tylko jednym ze środków do realizacji celu.

Aby całe masy ludzkie nie zostały zdegradowane do statusu „poniżej zatrudnienia” [*en deçà de l'emploi*], prawo pracy musi otworzyć się na „poza zatrudnienie” [*au-delà de l'emploi*]⁷⁰. Fikcja pracy-towaru, która czyni z pracy

29 lutego 2012 roku, s. 7.

⁶⁹ Odkrycie tej typologii form władzy, stworzonej przez André-Georges'a Haudricourta, zawdzięczam rozmowie z Jean-Pierre'em Vernantem: *Domestication des animaux, culture des plantes et traitement d'autrui [Udomowienie zwierząt, uprawa roślin i traktowanie innych]*, *L'Homme. Revue française d'anthropologie*, vol. 2, nr 1, 1962, s. 40-50 ; zamieszczone w: *La Technologie, science humaine. Recherches d'histoire et d'ethnologie des techniques [Technologia, nauka o człowieku. Badania w zakresie historii i etnologii technologii]*, Paris, Éditions de la Maison des sciences de l'homme, 1987, s. 277.

⁷⁰ Por. Alain Supiot (red.), *Au-delà de l'emploi [Poza zatrudnieniem]* [1999], 2 wyd., Paris, Flammarion, 2016.

jedynie środek służący realizacji celów finansowych, nie jest już ekologicznie zrównoważona i możliwa do utrzymania w skali globalnej. Musi ona ustąpić miejsca statusowi pracy, który łączy w sobie wolność, bezpieczeństwo i odpowiedzialność. Wdrożenie takiego statusu pracy w organizacjach produkcyjnych, w tym w łańcuchach podwykonawczych, zakłada, że odpowiedzialność każdej osoby jest indeksowana do stopnia wolności i bezpieczeństwa, które zostały jej przyznane, innymi słowy, do zdolności do działania, która jest rzeczywiście uznawana ⁷¹.

Dzięki Collège de France i słuchaczom, którzy byli równie życzliwi, co wymagający, mogłem cieszyć się takim bezpieczeństwem, korzystać z takiej wolności i czuć ciężar takiej odpowiedzialności w mojej pracy. Akademicy często cierpią na coś, co można by nazwać „syndromem Józefiny”, mysiej śpiewaczki sportretowanej przez Kafkę w jego ostatniej opowieści: myślą z wyjątkową pieśnią to, co w zasadzie jest tylko całkiem zwyczajnym piskiem.

Sam zbyt długo wydawałem z siebie takie piski, więc mam trochę współczucia dla Józefiny, kiedy domaga się prawa do niepracowania jak wszyscy. Ale ludzie myszy mają rację, odmawiając jej tego przywileju, ponieważ w sprawiedliwym społeczeństwie każdy musi mieć swój udział w bólach i radościach pracy. Co więcej, bóle te nie będą wieczne, gdyż z czasem – to ostatnie wersy tej noweli Kafki Józefina – Śpiewaczka „dozna drugiego wybawienia, znikając w tym samym zapomnieniu, co wszyscy jej bracia”⁷².

⁷¹ Zob. w tej kwestii Alain Supiot i Mireille Delmas-Marty (red.), *Prendre la responsabilité au sérieux [Traktowanie odpowiedzialności na poważnie]*, Paris, PUF, 2015; Alain Supiot (red.), *Face à l'irresponsabilité : la dynamique de la solidarité [W obliczu nieodpowiedzialności: dynamika solidarności]*, Paris, Collège de France, coll. «Conférences», 2018.

⁷² Franz Kafka, « Joséphine la cantatrice ou le peuple des souris », *Un médecin de campagne et autres récits*, tłumaczenie na francuski: Claude David, Paris, Gallimard, coll. « Folio bilingue », 1996, s. 245. [Franz Kafka, *Śpiewaczka Józefina, czyli naród myszy*, przeł. Roman Karst, w: tegoż, *Opowieści i przypowieści*]

Spis treści

Miraż spontanicznego zlecenia rynkowego	15
Ficja pracy jako towaru	22
Pracownik przy pracy	28
Studium przypadku: praca naukowa	38

Inne dzieła tego samego autora

Dzieła

Alain Supiot, *La Gouvernance par les nombres* [*Zarządzanie za pomocą liczb*]. Cours au Collège de France (2012-2014), Paris, Fayard, coll. «Poids et mesures du monde», 2015 (przetłumaczone na 2 języki).

Supiot A., *Grandeur et misère de l'État social* [*Powstanie i upadek państwa socjalnego*], Paris, Collège de France/Fayard, coll. « Leçons inaugurales du Collège de France », n° 231, 2013 ; wydanie cyfrowe: Paris, Collège de France, 2013, <http://books.openedition.org/cdf/2241> (przetłumaczone na 5 języków).

Supiot A., *L'Esprit de Philadelphie. La justice sociale face au Marché total* [*Duch Filadelfii. Sprawiedliwość społeczna w obliczu rynku totalnego*], Paris, Seuil, 2010 (przetłumaczone na 7 języków).

Supiot A., *Homo juridicus. Essai sur la fonction anthropologique du Droit* [*Homo juridicus. Esej o funkcji antropologicznej prawa*], Paris, Seuil, coll. «La couleur des idées», 2005 ; 2 wyd. coll. «Points essais», 2009 (przetłumaczone na 10 języków).

Supiot A., *Le Droit du travail* [*Prawo pracy*] [2004], 7 wyd., Paris, PUF, coll. «Que-sais-je ?», 2019 (przetłumaczone na 3 języki).

Lyon-Caen G., Pélissier J. i Supiot A., *Droit du travail* [*Prawo pracy*], Paris, Dalloz, coll. «Précis», 17-19 wyd., 1994-1998; Pélissier J., Supiot A. i Jeammaud A., *Droit du travail* [*Prawo pracy*], Paris, Dalloz, coll. «Précis», 20-24 wyd. 2000-2008.

Supiot A., Critique du droit du travail [*Krytyka prawa pracy*], Paris, PUF, 1994, coll. «Les voies du droit»; 2 wyd. z wstępem («Critique de la régulation»), coll. «Quadrige», 2002; 3 wyd. z drugim wstępem, 2015 (przetłumaczone na 4 języki).

Supiot A., Les Juridictions du travail [*Sądy pracy*], tom 9, w G.H. Camerlynck (red.), *Traité de droit du travail [Rozprawa z prawa pracy]*, Paris, Dalloz, 1987.

Redakcja dzieł

Supiot A. (red.), *Le Travail au XXI^e siècle. Livre du centenaire de l'OIT [Praca w XXI wieku. Księga z okazji stulecia MOP]*, Paris, Éditions de l'Atelier, 2019.

Supiot A. (red.), *Mondialisation ou globalisation ? Les leçons de Simone Weil [Mondializacja czy globalizacja? Wykłady Simone Weil]*, Paris, Éditions du Collège de France, coll. «Conférences», 2019; wydanie cyfrowe: <https://books.openedition.org/cdf/6007>.

Supiot A. (red.), *Revisiter les solidarités en Europe, Actes du colloque des 18 et 19 juin 2018 au Collège de France [Ponowne spojrzenie na solidarność w Europie. Dokumenty z kolokwium z 18 i 19 czerwca 2018 roku w Collège de France]*, Paris, 2019, publikacja on-line: [https:// halshs.archives-ouvertes.fr/halshs-02005204v2](https://halshs.archives-ouvertes.fr/halshs-02005204v2).

Musso P. i Supiot A. (red.), *Qu'est-ce qu'un régime de travail réellement humain ? [Czym jest prawdziwie humanitarny reżim pracy]*, Paris, Hermann, coll. «Colloque de Cerisy», 2018.

Supiot A. (red.), *Face à l'irresponsabilité : la dynamique de la solidarité [W obliczu nieodpowiedzialności: dynamika solidarności]*, Paris, Éditions du Collège de France, coll. «Conférences», 2018 ; wydanie cyfrowe: <http://books.openedition.org/cdf/5188>.

Supiot A. i Kakarala S. (red.), *La Loi de la langue. Dialogue euro-indien [Prawo języka. Dialog europejsko-indyjski]*, Genève, Schulthess, coll. «Fondements du droit européen», 2017.

Supiot A. (red.), Les Gardiens des droits sociaux en Europe, direction et introduction du numéro spécial de la Semaine sociale Lamy, 2016, n° 1746, actes du séminaire organisé à la Fondation Hugot du Collège de France le 6 février 2015 [*Strażnicy praw społecznych w Europie, redakcja i wstęp do numeru specjalnego Semaine sociale Lamy, 2016, nr 1746, materiały z seminarium zorganizowanego przez Fondation Hugot w Collège de France w dniu 6 lutego 2015 roku*].

Supiot A. i Delmas-Marty M. (red.), Prendre la responsabilité au sérieux [*Traktowanie odpowiedzialności na poważnie*] (red.), Paris, PUF, 2015.

Supiot A. (red.), La Solidarité. Enquête sur un principe juridique [*Solidarność. Badanie zasady prawnej*], Paris, Collège de France/Odile Jacob, 2015, coll. «Travaux du Collège de France», 2015.

Supiot A. (red.), L'Entreprise dans un monde sans frontières. Perspectives économiques et juridiques [*Przedsiębiorstwo w świecie bez granic. Perspektywy gospodarcze i prawne*], Paris, Dalloz, coll. «Les sens du droit», 2015.

Supiot A., wydanie i posłowie («Les renversements de l'ordre du monde» [*Odwrócenie porządku świata*]) do Bossuet J.-B., De l'éminente dignité des pauvres : sermon pour le dimanche de la Septuagésime [*O wybitnej godności ubogich: Kazanie na niedzielę siedemdziesiątnicy*], Paris, Mille et une nuits, 2015.

Deakin S. i Supiot A. (red.), Capacitas. Contract Law and the Institutional Preconditions of a Market Economy [*Prawo zobowiązań a instytucjonalne uwarunkowania gospodarki rynkowej*], Oxford, Hart Publishing, 2009.

Supiot A. (red.), Protection sociale et travail décent. Nouvelles perspectives pour les normes internationales du travail, numéro spécial de la Semaine sociale Lamy [*Ochrona socjalna i godna praca. Nowe perspektywy dla międzynarodowych standardów pracy, wydanie specjalne la Semaine sociale Lamy*], 2006, n° 1272 (przetłumaczone na 2 języki).

Supiot A. (red.), Tisser le lien social [*Tkanie tkanki społecznej*], Paris, Maison

des sciences de l'homme, 2004.

Supiot A. (red.), Regards croisés sur le droit social, direction et introduction du numéro spécial de la Semaine sociale Lamy [*Zróźnicowane poglądy na temat prawa socjalnego, redakcja i wprowadzenie do wydania specjalnego la Semaine sociale Lamy*], 2002, nr 1095.

Supiot A. (red.), Pour une politique des sciences de l'Homme et de la société, Recueil des travaux du Conseil national du développement des sciences humaines et sociales [*W sprawie polityki na rzecz nauk humanistycznych i społeczeństwa, Zbiór prac Krajowej Rady Rozwoju Nauk Humanistycznych i Społecznych*], Paris, PUF, coll. coll. «Quadrige», 2001.

Bodiguel J.-L., Garbar C.-A. i Supiot A. (red.), Servir l'intérêt général. Droit du travail et fonction publique [*Służenie interesowi publicznemu. Prawo pracy i służba publiczna*], Paris, PUF, coll. «Les voies du droit», 2000.

Supiot A. (red.), Au-delà de l'emploi. Transformations du travail et devenir du droit du travail en Europe, Rapport pour la Commission européenne [*Poza zatrudnieniem. Transformacje w pracy i przyszłość prawa pracy w Europie, Raport dla Komisji Europejskiej*], Paris, Flammarion, 1999; 2. wydanie rozszerzone o «Les voies d'une véritable réforme du droit du travail», [*Drogi do prawdziwej reformy prawa pracy*] Flammarion, 2016 (przetłumaczone na 4 języki).

Supiot A. (red.), Le Travail en perspectives [*Perspektywa pracy*], Paris, LGDJ, coll. «Droit et Société», 1998.

Supiot A. (red.), Les Sans-emploi et la loi [*Bezrobotni a prawo*], Quimper, Éditions Calligrammes, 1988.

Cam P. i Supiot A. (red.), Les Dédales du droit social [*Dedale prawa społecznego*], Paris, Presses de la Fondation nationale des sciences politiques, 1986.

Le Pichon P. i Supiot A., wydanie krytyczne poprzedzone «De l'étude d'une ville comme corps social» [*Z badań nad miastem jako organem społecznym*]

autorzy : Guépin A. i Bonamy E., Nantes au XIXe siècle. Statistique topographique, industrielle et morale [*Nantes w XIX wieku. Statystyka topograficzna, przemysłowa i obyczajowa*], Nantes, Centre de recherches politiques de l'université de Nantes, 1981; rééd. Paris, Éditions Phénix, 2000.

Wykłady podsumowujące

Książki z serii "Wykłady podsumowujące" prezentują ostatnie wykłady niektórych profesorów Collège de France w kontekście zakończenia ich pracy. Wykład końcowy, będący podsumowaniem przeprowadzonych badań i formą zakończenia nauczania, stanowi swoiste echo mowy inauguracyjnej wygłoszonej w dniu przyjazdu i opublikowanej w serii „Wykłady Inauguracyjne”.

Wykłady podsumowujące opublikowane przez Collège de France

- 1 – Louis LEPRINCE–RINGUET, Physique nucléaire [*Fizyka jądrowa*], 1972.
- 2 – Szolem MANDEIBROJT, Mathématique et mécanique [*Matematyka i mechanika*], 1972.
- 3 – Jean GAGÉ, Civilisation romaine [*Cywilizacja rzymska*], 1972.
- 4 – Francis PERRIN, Physique atomique et moléculaire [*Fizyka atomowa i molekularna*], 1972.
- 5 – Robert MINDER, Langues et littératures d’origine germanique [*Języki i literatury pochodzenia germańskiego*], 1973.
- 6 – Jean DAUSSET, Médecine expérimentale [*Medycyna eksperymentalna*], 1988.
- 7 – Jean DELUMEAU, Histoire des mentalités religieuses dans l’Occident moderne [*Historia mentalności religijnych na współczesnym Zachodzie*], 1994.
- 8 – Maurice AGULHON, Histoire de la France contemporaine [*Historia Francji współczesnej*], 1997.
- 9 – Jean–Marie ZEMB, Grammaire et pensée allemandes [*Gramatyka i myśl niemiecka*], 1998.
- 10 – Harald WEINRICH, Langues et littératures romanes [*Języki i literatury romańskie*], 1998.
- 11 – Javier TEIXIDOR, Antiquités sémitiques [*Starożytności semickie*], 2001.
- 12 – Jean KELLENS, L’exégèse du sacrifice comme principe unitaire de l’Avesta [*Egzegeza ofiary jako jednolitej zasady Awesty*], 2015, <https://books.openedition.org/cdf/4045> (wyłącznie wydanie cyfrowe).
- 13 – Armand de RICQLES, Biologie historique et paléontologie : un regard [*Biologia historyczna i paleontologia : pewne spojrzenie*], 2018.
- 14 – Michel ZINK, Ce que nous devons aux anciens poètes de la France [*Co zawdzięczamy dawnym poetom Francji*], 2018.

15 – John SCHEID, La Religion romaine en perspective [*Religia rzymska – Perspektywa religioznawcza*], 2018.

16 – Gérard FUSSMAN, Guerre, art et religion en Inde du Nord [*Wojna, sztuka i religia w północnych Indiach*], 2019.

Wykłady podsumowujące opublikowane wspólnie z innymi wydawcami

Jean GUILAINE, Les Racines de la Méditerranées et de l'Europe [*Korzenie cywilizacji basenu Morza Śródziemnego i Europy*], Paris, Collège de France/Fayard, 2008.

Yves COPPENS, Histoire de l'homme et changements climatiques [*Historia człowieka i zmiany klimatu*], Paris, Collège de France/Fayard, 2006.